

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/niemcy/90179,Zmiazzdzc-kontrrewolucje-NRD-wobec-Solidarnosci.html>



Państwa niemieckie i Polska na mapie politycznej Europy 1945-1990

ARTYKUŁ

Zmiażdżyć „kontrrewolucję”. NRD wobec Solidarności

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: FILIP GAŃCZAK 11.03.2023

Powstanie NSZZ „Solidarność” wywołało we wschodnim Berlinie obawy przed efektem domina. Przywódca NRD Erich Honecker parł do siłowego zduszenia

niezależnego ruchu związkowego w PRL.

Gdy w sierpniu 1980 r. na Wybrzeżu wybuchły strajki, polska granica z Niemiecką Republiką Demokratyczną od prawie dekady była otwarta dla masowego ruchu turystycznego. Pojawiły się informacje, że w Szczecinie obywatele wschodnioniemieccy udają się pod bramy strajkujących zakładów, a nawet próbują nawiązywać kontakty z załogami¹. Niektórzy kierowali się ciekawością; inni mieli się solidaryzować ze strajkującymi i wyrażać nadzieję, że protest rozleje się na ich kraj².

Kierownictwo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) bardzo obawiało się takiego scenariusza. W listopadzie 1980 r., trzy dni po decyzji Sądu Najwyższego w Warszawie o rejestracji NSZZ „Solidarność”, minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke mówił w rozmowie z premierem Willim Stophem:

„Wydarzenia w Polsce przeszły E[richa] H[oneckera] strachem do szpiku kości. Boi się, że również NRD popadnie w kłopoty”³.

Rok później Mielke obrazowo tłumaczył wysłannikowi MSW PRL kontekst tych obaw:

„Jeśli polscy towarzysze mocno trzymają władzę w dłoni, jest nam łatwiej utrzymać władzę. [...] Na zachodzie jest wróg i nie jest przyjemnie mieć jeszcze wroga za plecami”⁴.

Solidarność, czyli „kontrrewolucja”

Bunt społeczny za wschodnią granicą szybko został zaszufadkowany w Berlinie jako „akcja sił kontrrewolucyjnych”. Wprawdzie jeszcze 12 sierpnia 1980 r. Mielke informował kierowników podległych jednostek zaledwie o „przerwach w pracy”, do których miało dochodzić w PRL⁵. Sześć dni później wschodnioniemiecki wywiad wojskowy pisał już jednak „o rosnącym antysocjalistycznym, wrogim wobec

państwa charakterze” strajków w Polsce. Oceniano, że

„chodzi o dobrze przygotowaną i zorganizowaną, zaplanowaną długoterminową akcję sił kontrrewolucyjnych, które pochodzą także z kręgów Kościoła”.

W raporcie mowa wręcz o działaniach

„jednoznacznie skierowanych na zlikwidowanie porządku socjalistycznego w Polsce”.

Twierdzono, że „organizatorem i przywódcą strajków” jest Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”⁶, przedstawiany kilka dni później jako „organizacja nielegalna, wroga wobec państwa”⁷. Dowodzono, że właściwe cele „przywódców kontrrewolucyjnych” to likwidacja PZPR jako „siły przewodniej”, reforma idąca w kierunku gospodarki rynkowej i zgoda na działalność opozycji demokratycznej⁸.



Filip Gańczak, *Polski nie oddamy.*

Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980-1981, Warszawa 2017

Ambasada NRD w Warszawie błyskawicznie dostrzegła przełomowy charakter porozumień sierpniowych zawartych przez władze PRL z protestującymi robotnikami. Kierujący wówczas placówką Günter Sieber wieszczę już 31 sierpnia, w dniu podpisania porozumienia w Gdańsku:

„Należy liczyć się z największym zdeformowaniem socjalizmu w dotychczasowym rozwoju PRL”⁹.

Wkrótce w ekipie Honeckera pojawiły się opinie, że to, co dzieje się w Polsce, jest groźniejsze dla systemu komunistycznego niż dwanaście lat wcześniej Praska Wiosna.

Władze NRD od początku unikały kontaktów z „Solidarnością” i odmawiały jej prawa do istnienia. Jeden z tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa PRL mówił o „niemal namacalnej nienawiści do Solidarności” wśród wschodnioniemieckich dyplomatów.

„Istnieje obawa, że niezadowolenie społeczne w aktywnej formie może przerzucić się z terenu Polski do NRD”

- tłumaczył. Jego zdaniem energowcy byli zainteresowani

„tylko tym, aby w Polsce zapanował spokój, niezależnie od środków, jakie dla tego celu zostaną użyte”¹⁰.

Aż się poleje krew

Pokazują to także słowa samego Honeckera.

„My nie jesteśmy za przelewem krwi. Jest to środek ostateczny. Ale również ten ostateczny środek trzeba zastosować, gdy zachodzi konieczność obrony władzy robotniczo-chłopskiej”

- przekonywał już w listopadzie 1980 r. sekretarz generalny KC SED¹¹.

„Jeden z pracowników ambasady radzieckiej w NRD w rozmowie z pracownikiem ambasady polskiej przyznał pośrednio, że NRD najbardziej naciska na ZSRR, by dokonać w Polsce interwencji. Oczywiście miałyby wziąć w niej udział również NVA”

- potwierdzał w tym czasie wywiad cywilny PRL¹².

To właśnie z inicjatywy Honeckera 5 grudnia 1980 r. w Moskwie odbyła się narada przywódców państw Układu Warszawskiego poświęcona sytuacji w Polsce. Okazało się wówczas, że inne kraje bloku wschodniego – w tym przede wszystkim Związek Sowiecki – nie podzielają radykalnego stanowiska NRD i są ostrożniejsze. Nie kwapią się do interwencji wojskowej w PRL. Dają ponadto liderom PZPR więcej czasu na ustabilizowanie sytuacji w partii i rozprawienie się z niezależnym ruchem związkowym.

Polityka kwarantanny

W tej sytuacji kierownictwu SED pozostawały półśrodki. Podjęto m.in. próby odgrózenia NRD od PRL swoistym kordonem sanitarnym.

Jednym z przejawów owej polityki kwarantanny stały się restrykcje w ruchu granicznym. Dwustronna umowa o ruchu bezwizowym i bezpaszportowym, podpisana jeszcze w roku 1971, została *de facto* przekreślona 30 października 1980 r. Od tego momentu prywatny wjazd obywatela PRL do NRD – i odwrotnie – stał się możliwy tylko na podstawie poświadczonego urzędowo zaproszenia. Doprowadziło to do drastycznego ograniczenia wzajemnych kontaktów; uderzyło również w mieszkańców przygranicznych miejscowości, którzy chętnie robili zakupy po drugiej stronie. Władze w Berlinie tłumaczyły, że bronią się przed zjawiskiem „spekulacji i wykupywania [wschodnioniemieckich] towarów”. Ale przyznawały też, że niepokoi je „polityczne oddziaływanie obywateli polskich na środowiska NRD”¹³.

Ambasada NRD w Warszawie błyskawicznie dostrzegła przełomowy charakter porozumień sierpniowych zawartych przez władze PRL z protestującymi robotnikami. Wkrótce w ekipie Honeckera pojawiły się opinie, że to, co dzieje się w Polsce, jest groźniejsze dla systemu komunistycznego niż dwanaście lat wcześniej Praska Wiosna.

Zatamowanie ruchu granicznego nie rozwiązywało wszystkich problemów kierownictwa SED. Na początku roku akademickiego 1980/81 na polskich uczelniach było immatrykulowanych kilkuset studentów z NRD. Władze w Berlinie obawiały się, że będą oni narażeni na „wrogą presję i oddziaływanie tendencji kontrrewolucyjnych”¹⁴, czyli przede wszystkim idei „Solidarności”. By do tego nie dopuścić, w ciągu roku sprowadzono do kraju wszystkich wschodnioniemieckich studentów z PRL i zaprzestano wysyłania nowych. W pierwszej kolejności – już jesienią 1980 r. – ściągnięto do NRD studentów ze Szczecina. Za pretekst posłużył w tym przypadku listopadowy strajk okupacyjny w Pomorskiej Akademii Medycznej.

Polakom studiującym w NRD pozwolono kontynuować naukę, ale objęto ich ścisłym nadzorem. Wszelkie wypowiedzi niezgodne z linią SED – choćby rzucone w luźnej dyskusji z kolegami – mogły skutkować natychmiastowym wydaleniem do kraju. Równie surowo traktowano polskich robotników kontraktowych zatrudnionych w NRD.

Kij i marchewka

Polacy, przy których w trakcie kontroli granicznej znaleziono znaczki, ulotki czy prasę Solidarności, byli zawracani, nawet jeśli legitymowali się paszportem służbowym. Dla obywateli wschodnioniemieckich konsekwencje bywały jeszcze poważniejsze. Tylko od sierpnia do końca października 1980 r. w związku z wydarzeniami w Polsce aresztowano w NRD 41 osób, które próbowały wzywać do strajków, wyrażały solidarność z „kontrrewolucyjnymi wydarzeniami” w PRL czy rozpowszechniały „pisma podburzające”¹⁵. Eckart Hübener, po tym jak w sierpniu 1981 r. rodzimi celnicy znaleźli przy nim materiały Solidarności, został skazany na karę 15 miesięcy więzienia.

To, że w latach 1980–1981 robotnicy wschodnioniemieccy nie poszli w ślady swych polskich kolegów, po części można tłumaczyć właśnie niezwykle – nawet na tle innych państw bloku

wschodniego – represyjnością reżimu Honeckera, a także wciąż żywą wówczas w NRD pamięcią powstania czerwcowego z 1953 r., krwawo stłumionego z pomocą sowieckich czołgów.

Miejscowe władze próbowały jednak budować swą pozycję nie tylko na strachu, lecz także na poczuciu bezpieczeństwa socjalnego. Doświadczenia Grudnia '70, Czerwca '76 i Sierpnia '80 w Polsce powstrzymywały komunistów wschodnioniemieckich przed odejściem od hojnych dopłat do czynszów i subwencjonowania podstawowych artykułów spożywczych.

„W NRD wzmożono [też] wysiłki mające na celu poprawę zaopatrzenia ludności”

– zauważała Ambasada PRL w Berlinie¹⁶. Krótkoterminowo takie działania pomagały utrzymać spokój społeczny. W dłuższej perspektywie okazały się zabójcze dla gospodarki wschodnioniemieckiej, która i tak borykała się z poważnymi trudnościami, takimi jak ograniczenie dostaw polskiego węgla kamiennego i taniej ropy z ZSRS.

Na razie jednak propaganda enerdowska skutecznie zestawiała obraz sytej NRD i pogrążonej w zapaści gospodarczej PRL.

„Brakuje [w Polsce] już nie tylko mięsa, masła, cukru, mąki, ryżu i innych podstawowych artykułów spożywczych. Także proszek do prania, mydło i żyletki, nawet ocet – jeszcze niedawno główny wypełniacz poza tym pustych regałów – stały się już trudno dostępne. Gdy w kioskach pojawiają się papierosy lub zapalki, natychmiast tworzą się ogromne kolejki”

– donosił organ KC SED „Neues Deutschland”¹⁷.

Przekonywano, że puste półki w polskich sklepach to efekt strajków organizowanych przez Solidarność. Z wydatną pomocą mediów enerdowskich odżywały stereotypy o Polakach, którzy nie chcą pracować i nie umieją gospodarzyć.

Tytus Jaskułowski, Filip Gańczak, Konrad Knoch,
Piotr Abryszeński, Ewa Pejaś

RAPORTY POLSKIE

STASI

1981–1989

TOM 1

W PRZEDNIU STANU WOJENNEGO
CZERWIEC–GRUDZIEŃ 1981



Dokumenty Stasi,
przetłumaczone na język polski
oraz opatrzone aparatem
krytycznym, poddane zostały
dodatkowo analizie statystycznej.
Miała ona pomóc w wizualizacji i
ocenie najważniejszych wątków
podkreślanych przez służby NRD
w raportach tygodniowych.

Usunąć Kanię

Z perspektywy władz NRD kluczem do przezwyciężenia kryzysu w PRL było uzdrowienie sytuacji w PZPR. Tę zaś po sierpniu 1980 r. postrzegano w Berlinie jako partię przesiąkniętą „rewizjonizmem”, ustępującą krok po kroku „kontrrewolucji”.

Bardzo krytycznie strona wschodnioniemiecka oceniała ówczesne centralne kierownictwo PZPR, w tym zwłaszcza I sekretarza KC Stanisława Kanię, który we wrześniu 1980 r. zastąpił Edwarda Gierka. Wprawdzie od jesieni 1980 r. Kania zapewniał sojuszników z Układu Warszawskiego, że w odpowiednim momencie jest gotów sięgnąć po „środki niepokojowe” przeciwko Solidarności¹⁸, nie zarysował jednak konkretnej perspektywy czasowej. Tymczasem do Berlina napływały informacje o kolejnych ustępstwach władz PRL wobec „kontrrewolucji”, takich jak tzw. porozumienie warszawskie z 30 marca 1981 r., które oddaliło groźbę

strajku generalnego, i majowa rejestracja NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

Wszystko to przekonywało Honeckera, że wprowadzenie w PRL stanu wojennego będzie trudne, jeśli nie niemożliwe, bez przetasowania na szczycie PZPR. 16 maja 1981 r., podczas spotkania w Moskwie z sekretarzem generalnym KC KPZS Leonidem Breżniewem i prezydentem Czechosłowacji Gustávem Husákiem, przywódca NRD domagał się „oczyszczenia” PZPR, a nawet odwołania premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Sugerował też zastąpienie Kani jednym z działaczy zaliczanych do dogmatyków: Stefanem Olszowskim, Tadeuszem Grabskim, Stanisławem Kociołkiem lub Andrzejem Żabińskim.

„Byłoby właściwym utworzyć [w Polsce] kierownictwo, które byłoby gotowe wprowadzić stan wyjątkowy i podjąć zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji”

– postulował¹⁹.

Wiosną 1981 r. władze NRD wyliczyły nawet z niemiecką precyzją, że 51,4 proc. członków KC PZPR „może zająć pozytywne stanowisko” w kwestii rozwiązań siłowych, 41,4 proc. – stanowisko negatywne, 7,2 proc. zaś „zajęłoby chwiejne stanowisko”²⁰. Działacze SED, dyplomaci wschodniemieccy, a także etatowi funkcjonariusze i tajni współpracownicy enerdowskiej bezpieki starali się wspierać „pozytywnych” towarzyszy przeciwko partyjnym „rewizjonistom” i reformatorom. „Zdrowe siły [w PZPR] domagają się powielaczy, środków łączności, materiałów propagandowych i agitacyjnych. NRD przesyła je różnymi kanałami i w różnych ilościach” – mówił delegacji czechosłowackiej wspomniany Sieber²¹. Skuteczność tych wysiłków pozostawała ograniczona. Jesienią 1981 r. doszło wprawdzie do odwołania Kani. Na czele PZPR nie stanął jednak żaden z faworytów Honeckera, lecz faworyzowany przez Sowietów Jaruzelski. Władze w Berlinie długo nie były pewne, czy zdecyduje się on na siłową rozprawę z Solidarnością. Działająca od września 1980 r. Grupa Operacyjna Warszawa, czyli oficjalna rezydentura Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD w PRL, nie miała informatorów wśród zaufanych ludzi Jaruzelskiego.

Enerdowski radykalizm

Gdy w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. na ulicach polskich miast pojawiły się czołgi, Honecker mógł odetchnąć z ulgą. Z perspektywy władz wschodniemieckich uderzenie w „Solidarność” było jednak spóźnione i nie dość radykalne. Konsul generalny NRD w Szczecinie Herbert Schlage miał wręcz stwierdzić,

„że ten związek [...] powinien być dawno rozwiązany, i mówił, że jakby to od niego zależało, to [...]

rozstrzelały to od razu pod ścianą”²².

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2021 „Biuletynu IPN”

¹ Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (dalej: BStU), Ministerium für Staatssicherheit (dalej: MfS), Hauptabteilung (dalej: HA) XVIII, 19523, Informacja o sytuacji na terenie Szczecina/PRL (stan na 25 VIII 1980 r.), Berlin, 26 VIII 1980 r., k. 10–12, tu: k. 12.

² BStU, MfS, Bezirksverwaltung (dalej: BV) Erfurt, Abt. II NA, 655, cz. II, t. 4, Raport „Richarda” o spostrzeżeniach nt. sytuacji w PRL (szczególnie w Szczecinie), Erfurt, 29 VIII 1980 r., 228–230, tu: k. 230.

³ Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Willego Stophy i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r., [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro. Die Akte Honecker*, Berlin 1991, s. 346.

⁴ BStU, MfS, Abt. X, 1914, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczekowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 1–17, tu: k. 9 i 16.

⁵ M. Tantzsch, „Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage!” – *Das MfS und die polnische Krise 1980/81*, [w:] *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland”*, „Deutschlandpolitik” 1995, nr 3, s. 2601–2760, tu: s. 2617–2618.

⁶ Informacja nr 1/80 wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, Berlin, 18 VIII 1980 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: *Sierpień 1980 – marzec 1981*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 5–6.

⁷ Bundesarchiv-Militärarchiv (dalej: BA-M), DVW 1/32674c, Informacja nr 5/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego *Nationale Volksarmee* (dalej: NVA) o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 22 VIII 1980 r., k. 20 i nast., tu: k. 21.

⁸ BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 2/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 19 VIII 1980 r., k. 7 i nast., tu: k. 8–11.

⁹ Opracowanie Güntera Siebera „Polityczna ewolucja PRL między IV i V plenum KC PZPR i sytuacja w dn. 31 VIII 1980 r.”, Warszawa, 31 VIII 1980 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 25–28, tu: s. 25.

¹⁰ AIPN, Sz 440/300, t. 1, Notatka służbowa ppor. Lesława Kobierzyńskiego ze spotkania z TW ps. „Karel”, Szczecin, 12 VIII 1981 r., k. 19 (PDF).

¹¹ Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stefanem Olszowskim w dn. 20 XI 1980 r., Berlin, 21 XI 1980 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 190–201, tu: s. 198–199.

¹² AIPN, 0449/53, t. 9, Notatka informacyjna oficera Departamentu I MSW PRL ps. „Bern” [Jerzego Hernika], Berlin, 12 XI 1980 r., k. 94–98, tu: k. 97.

¹³ AMSZ, D I 32/83, w. 1, Pilna notatka Mariana Dmochowskiego z rozmów delegacji PRL i NRD w sprawie ruchu osobowego, przeprowadzonych w Warszawie w dn. 22-23 X 1980 r., Warszawa, 27 X 1980 r., b.p., (s. 2).

¹⁴ BStU, MfS, HA XX/AGK, 5614, cz. 1, Propozycja sprowadzenia obywateli NRD studiujących w PRL, [listopad 1980 r.], k. 103.

¹⁵ M. Tantzsch, „*Was in Polen geschieht...*”, s. 2625.

¹⁶ Szyfrogram nr 384/IV z Ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia...*, t. 1, s. 97-98, tu: s. 97.

¹⁷ *Streiks in Polen führen zum Chaos*, „*Neues Deutschland*”, 11/12 VII 1981 r., s. 2.

¹⁸ Zob. np. Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r., [w:] „*Hart und kompromißlos durchgreifen*”. *Die SED contra Polen 1980/81: Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina, M. Wilke, współpraca R. Gutsche, Berlin 1995, s. 227-251, tu: s. 240.

¹⁹ Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2: *Kwiecień 1981 - grudzień 1982*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2007, s. 27-39.

²⁰ *Ibidem*, s. 35.

²¹ Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia...*, t. 2, s. 291-296, tu: s. 294.

²² AIPN, Sz 440/300, t. 1, Informacja ppor. Lesława Kobierzyńskiego ze spotkania z TW ps. „Karel”, Szczecin, 23 II 1982 r., k. 24-26 (PDF), tu: k. 25.

COFNIJ SIĘ